

## Artur ANDRZEJUK

### Filozofia w modlitwach Gertrudy Mieszkówny

*Modlitewnik* Gertrudy jest zasadniczo i przede wszystkim pomnikiem kultury religijnej, na którą w pierwszym rzędzie składa się refleksja teologiczna. Różne aspekty teologii w modlitwach Gertrudy były już przedmiotem drobiazgowych analiz<sup>1</sup>. Jednakże teologia Gertrudy, zgodnie z duchem epoki, w której przyszło jej żyć i tworzyć, buduje się na fundamencie takiego rozumienia rzeczywistości Boga i człowieka, jakiego dostarczała filozofia. Tę filozofię w tekście polskiej królowny należy więc wydobyć z kontekstów teologicznych i religijnych. W wyniku takiego zabiegu da się wskazać trzy zespoły tez filozoficznych w tekście Gertrudy, mieszczących się kolejno w obszarze filozofii Boga, filozofii człowieka i filozofii moralności.

#### 1. Elementy filozofii Boga w *Modlitewniku* Gertrudy

Filozoficzne tezy dotyczące Boga są w *Modlitewniku* bodaj najmocniej uwikłane w problematykę teologiczną, co jest zrozumiałe ze względu na charakter tekstu. Jednakże właśnie kontekstach teologicznych dobitnie widać, kim jest Bóg dla Gertrudy i jak rozumie ona Jego działanie.

Wszystko to spróbujemy najpierw odczytać z tytułów, jakie autorka odnosi do Boga. Są to zwroty zaczerpnięte głównie z Pisma św. i liturgii, ale ich charakterystyczny dobór dobitnie świadczy o obrazie Boga, jaki miała autorka modlitw.

Najbardziej eksponowane przez Gertrudę tytuły Boga to: *Pan Święty, Ojciec Wszechmogący, Wieczny Bóg*<sup>2</sup>. Wielokrotnie także określa Boga przymiotnikiem *Mocny*<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>W pierwszym rzędzie należy wymienić tu prace prof. Karola Górskiego (*Modlitewnik Gertrudy Mieszkówny*, w: „Studia i materiały z dziejów duchowości”, ATK, Warszawa 1980, s. 111-121. Tekst powtórzony w: *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. 1, Lublin 1962; *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków 1986.), ks. Bogusława Nadolskiego (*Inspiracja liturgiczna w „Modlitewniku” księżnej Gertrudy*, „Studia Theologica Varsaviensia” 33 (1995) z. 1, s. 175-180; *Teologiczne treści w modlitewniku Gertrudy*, „Studia Theologica Varsaviensia” 33 (1995) z. 1, s. 44-56) oraz mój artykuł (*Elementy kultury religijnej w modlitewniku Gertrudy Mieszkówny*, „Ogród” VIII: 2003, nr 1-2 (21-22), s. 77-108).

<sup>2</sup>*Manuscriptum Gertrudae filiae Mesconis II, regis Poloniae*. Cura V. Meysztowicz editum.

Mówi też o Stwórcy: *Najmiłosierniejszy Pan*<sup>4</sup>, *Król królów, Pan panowań, moja ucieczka, Wyzwoliciel, Ojciec i Władca życia człowieka*<sup>5</sup>, który znajduje się *ponad tronami, na świętym tronie* i z niego *gładzi grzechy świata oraz zmiłowuje się nad nami*<sup>6</sup>. Już z samych tych określeń rysuje się nam swoiście podwójny obraz Boga w pismach Gertrudy. Bóg bowiem - z jednej strony – to właśnie *Król aniołów i Król królów*<sup>7</sup>, ale zarazem to *Pasterz wszystkich sierot*<sup>8</sup>. Ta druga strona obrazu Boga jest ściśle związana z Jego relacją do ludzi. W ramach tej relacji, Bóg jest *Sędzią i Orędownikiem*, który posiada miłosierdzie i łaskawość<sup>9</sup>. W stosunku do człowieka Bóg jest *życiem żywych i zmartwychwstaniem umarłych*<sup>10</sup>. Właśnie dla człowieka Bóg ma *najsłodsza i niezmierną łaskawość*<sup>11</sup>.

Wydaje się zatem, iż Bóg w *Modlitewniku* ujmowany jest dwutorowo: sam w sobie (*quo ad se*), i wtedy Gertruda mówi, że jest świętym i wszechmogącym, wiecznym i potężnym Panem, a także Królem i Władcą. Drugie ujęcie Boga przez autorkę, polega na opisywaniu Go i zwracaniu się do Niego z pozycji Jego odniesienia do człowieka (*quo ad nos*). I z tego punktu widzenia Gertruda ośmiela się nazwać Boga Pasterzem wszystkich sierot, ucieczką grzeszników, wyzwolicielem pełnym najśłodszej łaskawości. Warto dodać, że obiema perspektywami patrzenia na Boga Gertruda operuje z dużą łatwością i ani razu nie popada w jakieś niezręczności w tej materii.

Oprócz podstawowego opisu Boga, przekazuje Gertruda w swoich modlitwach pewne informacje filozoficzne i teologiczne. Wskazują one na dość wysoki stopień znajomości przez

---

Antemurale. t. 2: 1955, s. 105-157 oraz *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 2: *Liber precum Gertrudae ducissae e Psauterio Egberti cum Calendario*, edit. M. H. Malewicz et B. Kürbis, Commentavit B. Kürbis, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2002, p. 201. [*Monumenta Sacra Polonorum*, t. 2: *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psauterza Egberta z Kalendarzem*, wyd. M. H. Malewicz i B. Kürbis, Opracowanie B. Kürbis, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2002, stron 201]. Istnieją też dwa przekłady: B. Kürbis – *Modlitwy Księżnej Gertrudy z „Psalterza Egberta” w Cividale*, Kraków 1998, a także mój – *Gertruda Mieszkówna i jej „Modlitewnik”*, Warszawa 2006. Niestety, edycje i przekłady różnią się numeracją modlitw, wskutek czego istnieje ich w literaturze kilka; stosuję więc własną, podając numer modlitwy i werset. Zazwyczaj też podaję łacińską wersję cytowanego tekstu, co ułatwi znalezienie tekstu w edycji. Por. np. modlitwy XXV 1-2: *Domine, sancte Pater, omnipotens, eterne Deus*; VII 14: *Omnipotens Pater*.

<sup>3</sup>Np. modl. VIII 8, XXIX 12 i CV 3; suplikacje.

<sup>4</sup>Modl. III 14: *Misericordissimus Dominus*.

<sup>5</sup>Modl. XCII: *Rex regum, Dominus dominatum, refugium meum, Liberator, Pater et dominator...* Cała modlitwa zbudowana jest z reminiscencji i aluzji skrypturystycznych, por. np. 1Tm 6, 15.

<sup>6</sup>Modl. XXIX: *Deus qui es super tronos... de sede sancta... tollis peccata mundi miserere nobis*.

<sup>7</sup>Modl. XXX 2: *Rex angelorum et rex regum*. Ten ostatni tytuł pochodzi z Dn 2,37, a powtórzony został w Ap 17,14 i 1Tm 6,15.

<sup>8</sup>Tamże, 3: *Pastor omnium pupillorum*. (W edycji Meysztowicza jest: *Pater omnium pupillorum*).

<sup>9</sup>Por. modl. LII.

<sup>10</sup>Modl. LXXXVII 7-8: *...tu est vita vivorum et resurrectio mortuorum*.

<sup>11</sup>Modl. III: *pietatis dulcissima, pietatis immensa*.

nią tych nauk<sup>12</sup>. Obok eminentnych tytułów, którymi nazywa Boga, mówi też o Jego Troistości. Np. w modlitwie LXV obok sformułowań, że Bóg Ojciec jest *niezrodzony*, Bóg Syn *jednorodzony*, a Bóg Duch Święty *przychodzi do ludzi*, Gertruda mówi: *Chwała Tobie Trójco, równa, jedna Boskości*<sup>13</sup>. Można się zastanawiać, w jakim stopniu Gertruda rozumie tę formułę, i na ile stanowi ona jedynie werbalne powtórzenie liturgicznej *antyfony ku czci Trójcy Przenajświętszej*. Samą tę Trójcę Gertruda opisuje jednak dokładniej: Oto Ojciec – według jej tekstu – *nas uczynił*, Syn – *nas zbawił*, a Duch Święty – *nas odnowił*<sup>14</sup>. W innym miejscu następuje formuła, nad której znaczeniem zastanawia się nawet wydawca modlitewnika<sup>15</sup>. Mówi bowiem Gertruda:

*Daj nam, miłosierny Boże,  
abyśmy – jak w Imieniu Ojca i Syna Boskiego rodzaju rozumiemy Prawdę –  
tak w Duchu Świętym poznali istotę całego [Boga]*<sup>16</sup>.

Wydaje się, że chodzi tu o tzw. posłania Osób Trójcy Świętej, o wiarę ze słyszenia i o dary Ducha Świętego. Słyszając o Ojcu i Synu rozumiemy prawdę, że Bóg jest właśnie Ojcem, Synem i Duchem Świętym. A Duch Święty ma nam pomóc w zrozumieniu istoty Jedyne Boga. Gertruda sądzi, że bez pomocy Ducha Świętego – dodajmy, że bez daru rozumu – nie można pojąć Boga Jedyne i będącego zarazem Trzema Osobami Boskimi. Ponadto Gertruda wypowiada się na temat chwały Bożej sądząc, że w sposób pełny dokonuje się ona *w niebie*<sup>17</sup>. W tym aspekcie Bóg jest *nadzieją wyznawców, a chwałą zmartwychwstałych*<sup>18</sup>.

Kolejnym ciekawym zagadnieniem są działania, które Gertruda w swoich modlitwach przypisuje Bogu. Odczytać je możemy w tekstach modlitw dwojako: albo autorka *expressis verbis* mówi np., że *Bóg jest zawsze i wszędzie, i wszystko wypełnia* lub że *tych, którzy nie wiedzą i tych, którzy nie chcą miłosiernie do siebie nawraca*<sup>19</sup>, albo też, gdy o coś prosi, to ufa, że Bóg może to uczynić, jak np. modląc się za zmarłych błaga Boga: *wybaw ich od wszelkiego gniewu i Twojego oburzenia, od potępienia wiecznego, od księżąt ciemności, ... od*

---

<sup>12</sup> Na fakt ten badacze zwracali już uwagę. Pisał o tym S. Kętrzyński i K. Górski. Najdobitniej przekonanie o wysokim wykształceniu teologicznym Gertrudy wyraził B. Nadolski, pisząc o ponadprzeciętnej kulturze i doświadczeniu wiary księżnej kijowskiej. Jako raczej banalną treść modlitw Księżnej zdaje się postrzegać B. Kürbus, która zresztą uważa, że nie są one osobistym dziełem Piastówny.

<sup>13</sup>Modl. LXV 26: *Gloria tibi Trinitas, equalis una Deitas*. Antyfona używana w liturgii ku czci Trójcy Przenajświętszej.

<sup>14</sup>Tamże, 1-3: *Gloria Patri qui fecit nos, gloria Filio qui sanavit (M: salvavit) nos, gloria Spiritui Sancto qui renovavit nos*.

<sup>15</sup> *Manuscriptum...*, s. 150. Natomiast B. Kürbis uważa (na s. 197 przekładu), że tekst modlitwy nie przystaje do Gertrudy. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę to, co już w tej pracy powiedziano na temat intelektualnej formacji Gertrudy – to inkryminowany tekst jest mniej zadziwiający. W tym kontekście warto też zob. zakończenie modlitwy XCVII, gdzie Gertruda modli się o zrozumienie prawd wiary.

<sup>16</sup>Modl. XCIV,1-3: *Concede nobis misericors Deus: ut sicut nomine Patris et Filii divini generis intelligimus veritatem, sit in Spiritu Sancto totius cognoscamus substantiam*. *Manuscriptum...*, s. 150.

<sup>17</sup>Modl. IV 14, XXI 8, C 30.

<sup>18</sup>Modl. XCVI 9-10: *...spes credentibus, gloria resurgentibus*.

<sup>19</sup>Modl. LI 7: *...qui semper et ubique es, et omnia replet*.

miejsca kary, i doprowadź do radości raj<sup>20</sup>. Autorka nasza korzysta w tej mierze często z Pisma św. Np. w modlitwie pięćdziesiątej zamieszcza opis inspirowany niewątpliwie przez *Księgę Rodzaju* i *Apokalipsę* św. Jana, pisze bowiem tak:

*Panie Boże,  
który siedzisz ponad tronami Cherubinów  
i spoglądasz w otchłanie i sprawiasz, że ziemia drży,  
który zsyłasz deszcz na prawych i nieprawych<sup>21</sup>,  
który doprowadzasz do bram śmierci i odprowadzasz [od nich].*

I tu podobnie, jak w przypadku, gdy opisywano rozumienie Boga przez Gertrudę, można ułożyć materiał według schematu: najpierw działania Boga w ogóle, potem Jego poczynania wobec człowieka. Otóż, pierwszym przymiotem Boga, najbardziej przez Gertrudę eksponowanym, jest Jego wszechmoc, którą autorka rozumie absolutnie. W modlitwie LIII mówi wprost: *...wszystko możesz, jeśli chcesz<sup>22</sup>*. Echo takiego rozumienia wszechmocy Boga odbija się w większości modlitw Gertrudy. Najbardziej czytelne jest ono we wspomnianej modlitwie LIII, ale znajdziemy je także w modlitwach LXI, LXV i LXXIII. W modlitwie LXXIII pojawia się wielki temat średniowiecza i renesansu, mianowicie *futuribilia* oraz ich poznawalność przez Boga, pisze bowiem Gertruda:

*...zmiłowujesz się nad tymi, których – w wierze i uczynkach – jako swoich przewidujesz<sup>23</sup>.*

I znów nie wiemy, czy Gertruda знаła całą, związaną z tym tematem, problematykę. Jeśli jednak zagadnienie to nie było jej zupełnie obce, to śmiało możemy stwierdzić, że polska królowna nie ustępowała pod względem wykształcenia słynnym w tym czasie uczonym mniszkom.

Bóg w odniesieniu do swych stworzeń ma *niewypowiedzianą łagodność i wielkie miłosierdzie<sup>24</sup>*, a *oczy Jego są nad sprawiedliwym i uszy otwarte na jego prośby<sup>25</sup>*. Bóg stanowi dla swych stworzeń cel jako *pragnienie serca* i dążenie życia<sup>26</sup>.

Najbardziej eksponowanym odniesieniem Boga do człowieka – w porządku nadprzyrodzonym – jest zbawienie człowieka i odpuszczanie mu grzechów, zaś – w porządku doczesnym – ochrona człowieka przed nieszczęściami i obrona przed prześladowaniami. Obie te płaszczyzny w modlitwach Gertrudy wzajemnie się łączą i przenikają. Wszystkie bowiem nieszczęścia i prześladowania są – zdaniem modlitelnika – albo skutkiem grzechu, albo dziełem szatana. Ale Bóg chroni człowieka, ma bowiem moc *łamania sztuki diabelskiej<sup>27</sup>*.

---

<sup>20</sup>Modl. XLVIII 5-8: *...libera eas ab omnia ira et indigatione Tua, ab aeterna dampnatione, et de principibus tenebrarum, ac locis poenarum et perduc eas ad gaudia paradisi.*

<sup>21</sup>Por. Mt 5,45.

<sup>22</sup>Werset 8: *...omnia potes, si vis... .*

<sup>23</sup>Werset 3-4: *...misereris quos Tuos fide et opere futuros esse prenoscis.*

<sup>24</sup>Modl. LX 3: *...inenarrabilis clementia..., 5: ...magna misericordia... .*

<sup>25</sup>Modl. XXXVI 31-32: *Oculi Domini super iustos* (Ps 33,16).

<sup>26</sup>Tamże: *Desiderium cordis* (Ps 20,3), (*Vitam petiit...*,Ps 20,5). Podaję wg Wulgaty *iuxta LXX*.

<sup>27</sup>Modl. XXXVIII 5: *Frangere Domine artem diaboli.*

Łamie też *moce nieprzyjaciół*, wrywa z *niebezpieczeństw* oraz *broni od wszystkich win*<sup>28</sup>. Bóg *raczy się zmiłowywać się nad wszystkimi, którzy się do niego uciekają*<sup>29</sup>, Jego miłosierdzie jest bowiem *wspólną przystanią grzeszników*<sup>30</sup>. Gertruda szczegółowo wyjaśnia zasady udzielania przez Boga rozmaitych łask, Bóg bowiem – jej zdaniem – *pociesza pokornych i wspomaga wierzących*<sup>31</sup> oraz *zbawia tych, którzy pokładają w Nim nadzieję*<sup>32</sup>.

Kolejnym zagadnieniem, które nasuwa się, są poszczególne Osoby Boskie, co stanowi już problematykę *stricte* teologiczną i kończy nasze rozważania.

Formułując historyczne uwagi na temat ujęcia Boga w *Modlitewniku* Gertrudy Mieszkówny, trzeba przede wszystkim wskazać na trynitarny i chrystologiczny charakter tych modlitw. Te teologiczne tezy zakładają jednak znajomość określonych koncepcji filozoficznych, jak np. osoby i natury. Opis relacji pomiędzy poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej jest tak precyzyjny, że należy podkreślać już nie tyle ortodoksyjność księżnej kijowskiej, ile podziwiać jej znakomitą znajomość teologii Trójcy Świętej.

Bóg jest stwórcą świata i człowieka. Jego relacja do stworzenia nacechowana jest dość absolutystycznie rozumianą omnipotencją. Gertruda podkreśla też, że Bóg jest nie tylko osobistym Odkupicielem człowieka, lecz także jego osobistym Stwórcą (*Creator*) i Twórcą (*Factor*). Ze strony stworzeń należy się Bogu chwała, jako akt elementarny dziękczynienia za dzieło stwórcze. Piekło dla Gertrudy nie jest przedmiotem lęku, lecz jest miejscem, z którego nie wznosi się chwała Boża i dlatego Gertruda nie chce iść do piekła<sup>33</sup>.

Wszystko to wskazuje, iż uczono naszą autorkę teologii św. Pawła, zawartej w Jego listach apostoelskich. Ponadto znajomość teologii darów Ducha Świętego wskazuje, że w klasztorach benedyktyńskich, w których kształciła się polska królowna, dominowała własna, a nie tylko augustyńska, tradycja teologiczna.

Narzędziami w ręku Boga są – według *Modlitewnika* – aniołowie. To oni są wykonawcami Bożych poleceń. Bóg bowiem pomaga ludziom za pośrednictwem aniołów. W modlitwie LXVI autorka prosi wszechmogącego Boga: *Wyślij, Panie, proszę, świętego anioła swego na moje manowce i uwolnij mnie od bezbożników*<sup>34</sup>. Najczęściej przywoływanym aniołem jest w *Modlitewniku* św. Michał Archanioł. Pozostali aniołowie, których są *tysiące tysięcy* oraz *dziesiątki setek tysięcy* ustawia Gertruda w dziewięć chórów, wprost – jak się wydaje – za Dionizym Pseudo-Areopagitą. Te chóry to: *Serafini i Cherubini, Trony, a także Panowania, Księstwa, Moce, ...Aniołowie i Archaniołowie*<sup>35</sup>. Motywem odniesienia Gertrudy do aniołów jest jej wiara, że pomagają oni ludziom w ich ludzkich sprawach.

---

<sup>28</sup>Modl. XXXIX 5-8: *Frangere Domine contra me inimicorum potestates, erue me de periculis, tuere me de omnibus causis et in criminatione defende aegram et iacentem.*

<sup>29</sup>Modl. LI 22: *...qui omnibus ad Te confugentibus miserere digneris*

<sup>30</sup>Modl. 54: *curro... ad communem peccantium portum.*

<sup>31</sup>Modl. LXIII 1-2: *Qui es humilium Consolator, et fidelium Adiutor.*

<sup>32</sup>Tamże 5: *qui salvos facis sperantes in Te.*

<sup>33</sup>Modl. IV 18-19. Gertruda wykorzystuje tu werset z *Pieśni Ezechiasza* (Iz 38,18). Pieśń ta należy do *Psalterza*, a cytowany werset ma kilka miejsc paralelnych w psalmach.

<sup>34</sup>Werset 8-9: *Inmitte Domine quaeso sanctum angelum Tuum in circuito meo, et eripe me ab impiis... .*

<sup>35</sup>Modl. XXVIII 1-3: *Seraphin et cherubin, troni queque dominationesque, principatus, potestates, virtutes omnes angeli et archangeli... .*

Żywy kult aniołów i ich księcia w modlitewniku, oraz teoria Pseudo-Dionizego, to wyraz z jednej strony tej benedyktyńskiej tradycji, która swą kulminację uzyskała w XII wieku w pismach św. Hildegardy z Bingen, z drugiej zaś strony należy tu wskazać na tradycje dworu Ottonów, w której przecież nasza autorka musiała być kształtowana. Tradycja ta bowiem, właśnie za Ottona II i Ottona III oraz Teofano, odwoływała się do czasów i idei cesarza Karola Wielkiego, który państwo swoje ofiarował w opiekę św. Michałowi Archaniołowi. Zresztą przez całe pełne średniowiecze kult aniołów był bardzo popularny. *Modlitewnik* koresponduje więc ze wszystkimi tymi tradycjami.

## 2. Elementy filozofii człowieka w *Modlitewniku Gertrudy*

O istocie człowieka Gertruda wypowiada się z teologicznego punktu widzenia. Powierza Bogu, w szczególności Chrystusowi, oraz aniołom – istotne w jej rozumieniu – części człowieka. Poleca więc Bogu kolejno: *duszę, ciało, zmysły, postanowienie, ... życie, ... zawsze i w każdym czasie*<sup>36</sup>. Są tu wskazane podmioty działań człowieka. Same działania i czynności autorka zdaje się powierzać Jezusowi, poleca bowiem Jego opiece ducha swego, myśli swoje, zmysły, słowa, dzieła i wszystko<sup>37</sup>. Aniołom, z kolei, oddaje w opiekę po części jedno i drugie, mianowicie: *duszę... i ciało..., i zmysły..., i wszystkie rzeczy wewnętrzne i zewnętrzne, i wszystkie kłopoty duszy... i ciała...,* a także prosi o ochronę we wszystkich sytuacjach, w jakich się w życiu znajduje: *czy stojącą, czy siedzącą, leżącą, czy chodzącą, czy czuwającą, czy śpiącą, czy odpoczywającą, czy działającą, czy gdy jakkolwiek drogą będą kierowana*<sup>38</sup>.

Człowieka zatem dla Gertrudy stanowi dusza i ciało. W kompozycji tej wymienia także zmysły. Jest to platońska antropologia, zapewne augustyńskiej proveniencji. Tak zbudowany człowiek podmiotuje rozmaite działania: myśli, mówi, postępuje. Rzeczy dotyczące człowieka dzieli Gertruda na wewnętrzne i zewnętrzne. Być może to, co zewnętrzne dotyczy ciała, zaś to, co wewnętrzne – duszy. Sugestię tę zdaje się potwierdzać podział kłopotów na duchowe i cielesne<sup>39</sup>.

Człowieka dobrego pod względem moralnym charakteryzuje - według *Modlitewnika* - prawdziwa pokora oraz miłość Boga i bliźniego. Człowiek dobry nie udaje swej dobroci, gdyż jest rzeczywiście dobry. Jest on ponadto łagodny, jego obyczaje są dobre i uczciwe, a dusza i ciało posiadają swoistą słodycz<sup>40</sup>. O wszystkie te cechy prosi Gertruda dla siebie<sup>41</sup>. Uważa

---

<sup>36</sup>Modl. CIII 12-13, 15: *Tibi comendo animam meam, corpus et sensus meum, consilium meum et vitam meam... semper et omni tempore..*

<sup>37</sup>Modl. XLV 4-6: *commendo spiritum meum et cogitationes meas, sensus, sermones et opera, et omnia.*

<sup>38</sup>Modl.V 6.

<sup>39</sup>Tamże.

<sup>40</sup>Augustynizm Gertrudy, co już podkreślano, nie tylko nie ma nic wspólnego z manicheizmem, ale także daleki jest od przesadnego ascetyzmu, występującego u neoplatonizujących Ojców wschodnich, lecz też nieobcego zachodniej ascetyce, wyrosłej na antropologii biskupa Hippony.

<sup>41</sup>Modl. II.

ona bowiem, że ludzie powinni się odnosić do siebie z pokojem, dobrocią i miłością - i o to błaga w modlitwie XVII, aby św. Helena *serce sług Twoich z pokojem i miłością, ... ku mnie obrócić raczyła*. Wśród cech charakterologicznych podkreśla Gertruda prawość; prosi bowiem o *prawe odczucie, prawą wiarę, prawy umysł* (Meysztowicz: *prawe dążenie*)<sup>42</sup>. Często ponadto akcentuje pokorę i litość, szczególnie gdy myśli o sprawujących jakąś władzę. W modlitwie za króla mówi:

*Odwróć serce króla od nienawiści, od niechęci i gniewu,  
a zwróć je ku litości i pokojowi oraz dobroci, ...  
Daj mu Panie prawdziwą pokorę i prawdziwą miłość.  
Utwierdź w nim Bożą prawdę, ...  
uczyn go mężnym i stałym przeciwko wszystkim jego wrogom,  
widzialnym i niewidzialnym,  
aby uzbrojony Twoją opieką zasłużył sobie służyć Ci jako zbawiony*<sup>43</sup>.

I dodaje:

*...abyś króla i całe księstwo dla sługi Twojego łagodnym i miłosiernym, ... uczynić raczył, ... . Abyś ich gniew i niechęć... zamienić na łagodność raczył, ...  
Abyś prawdziwą i braterską miłość oraz dobrą zgodę umocnić w nim raczył, ...  
Wyślij Panie z nim swojego świętego anioła, aby go strzegł i bronił, ...  
a jego stopy zawsze skierowywał na drogę pokoju i zbawienia,  
aby żył z nami z radością i pokojem*<sup>44</sup>.

Człowiekowi złemu obca jest znajomość grzechów i występków; nie chce on przyznać się do swoich nieprawości<sup>45</sup>. Człowiek grzeszny w tym życiu zawsze zażywa rozkoszy, serce jego kieruje się do czczych radości i próżnej chwały, ponieważ odczuwa pragnienia cielesne, poprzez które kusi go szatan. Człowiek potrzebuje wtedy pomocy Boga, by odrzucić diabelskie pokusy<sup>46</sup>. Najważniejsze jest tu przede wszystkim odpuszczenie przez Boga grzechów, o co księżna usilnie prosi, gdyż grzechy przygnębiają człowieka<sup>47</sup>.

W modlitwie LI zestawia Gertruda swoisty katalog grzeszników w następującej hierarchii: najpierw idą *bezbożnicy*, wszelkiego autoramentu, a potem kolejno: *jawnogrzesznicy (celnicy), nieczyste nierządnice, mordercy, zbójcy, kłamcy i bluźniercy*...<sup>48</sup>. Jeśli można potraktować tę listę rzeczywiście jako pewną hierarchizację, to warto zauważyć, że ludzie wykraczający przeciwko szóstemu przykazaniu są przed tymi, którzy łamią przykazanie piąte, natomiast winni naruszenia przykazania ósmego są, w tym wypadku zgodnie z dekalogiem, na końcu, o ile bluźniących nie potraktuje się jako winnych łamania przykazania drugiego.

<sup>42</sup>Modl. III: *rectum sensum, rectam fidem, rectam mentem*, (M: *rectam intentionem*). Akcent na zmysły zdradza wpływ myśli kosmologicznej, która rozwinęła się w XII w. w szkole w Chartres (oraz w filozofii arabskiej przenikającej od końca XII w. do Europy).

<sup>43</sup>Modl. VII 1-2, 7-8, 12-13.

<sup>44</sup>Tamże 15, 17, 27, 32-33, 35-36.

<sup>45</sup>Modl. XXXVII.

<sup>46</sup>Modl. LI 28-36.

<sup>47</sup>Modl. LVIII 31-37.

<sup>48</sup>W. 11-12: *Impios et publicanos, immudos meratrices, homicidas, latrones, negantes atque blasphemantes Te*, (Inc. *ut nullus per modum desperaret salutem...*).

Antropologia Gertrudy jest raczej augustyńska z wyraźnym jednak rysem moralistyki, mającej swą proveniencję w *Regule* św. Benedykta. Gertrudę mniej zajmuje filozoficzna wizja istoty człowieka; raczej skupia się na tym, co jest w człowieku źródłem jego moralnej działalności. Tym – jak się zdaje – należy tłumaczyć umieszczenie w jednym szeregu w modl. CIII istotnych elementów człowieka (dusza i ciało) oraz podmiotów poznania i decyzji (zmysły, postanowienie). Przenosi nas to w sposób płynny do problematyki moralnej, zawartej w modlitwach Gertrudy

### 3. Elementy filozofii moralności w *Modlitewniku* Gertrudy

W modlitwie XC wymienia Gertruda dziedziny ludzkiej działalności, w których zdarza się człowiekowi grzech, a także podaje grupy grzechów głównych oraz te, które są wystąpieniem przeciw szóstemu i ósmemu przykazaniu Bożemu. Oto ta lista: *grzechy... są... w słowach, w czynach, w myśli, w mowie, w działaniu, w nierządzie, w nieczystości, w pożądlivosti, w fałszywym świadczeniu, w bluźnierstwie, w pysze, w próżnej chwale i we wszystkich złych czynach*<sup>49</sup>.

Katalog samych grzechów, jaki możemy zrekonstruować na podstawie modlitw księżnej kijowskiej, jest jeszcze bardziej imponujący. W modlitwie LVIII wymienia Gertruda swoje grzechy: skąpstwo, pychę, nieposłuszeństwo, cudzołóstwo, kradzież, hipokryzję i obłudę, zdzierstwo (nazywa siebie jawnogrzesznicą (celnicą)) zabójstwo, zazdrość, gniew, upór, nienawiść, złośliwość, rozpustę, niesprawiedliwość, nieczystość, rozrzutność, prześladowanie i niszczenie wiernych Bożych<sup>50</sup>. Grzechy syna wymienia w modlitwie LXVII: kuszony był – zdaniem swej matki – *otchlaniem łakomstwa i rozpusty, pychą i samochwalstwem, oszczerstwem i skąpstwem, zarozumiałością, niecierpliwością i kłamstwem oraz mężobójstwem i fałszywym świadectwem, przez grabież i wiarołomstwa, i przez inne liczne winy*<sup>51</sup>.

Gertruda wymienia także wady różnych stanów: otóż wrogowie króla grzeszą *niegodziwością i zazdrością*, i przygotowują przeciw niemu *podstępne spiski*<sup>52</sup>. *Serce króla* jednak też nie jest wolne od wad. Oto w tej samej modlitwie VII prosi o odwrócenie tego serca *od nienawiści, od niechęci i gniewu*.

W modlitwie VII wymienia Gertruda przeciwników człowieka w dobru. Są to: *odwieczny wróg* czyli szatan, *zły człowiek* oraz wrogowie osobiści. W tym miejscu warto

---

<sup>49</sup>W. 12-14: *Multa sunt... peccata mea: in verbis, in factis, in cogitatione, in locutione, in actione, in fornicatione, in pallutione, in libidine, in falso testimonio, in blasphemia, in superbia, in vana gloria, in ira, in consensu et in omnibus operibus malis.*

<sup>50</sup>W. 9-15: *...semper fui avara, superba, inobediens, adultera, fur, hypocrita, simulatrix, publicana, homicida, invidiosa, iracunda, contumax, odiosa, maliciosa, nequicia plena, iniqua, immunda,...*

<sup>51</sup>W. 11-16: *Voraginibus gulae atque luxuriae, per superbiam et iactantiam, per detractionem et avaritiam atque cenodatiā, per inpacientiam et mendatium ac homicidium et falsum testimonium, per furta et periuria, et per alias culpas plurimas.*

<sup>52</sup>Modl. VII 19, 23.



zauważyć, że Gertruda odróżnia człowieka złego w *ogóle*, czyli takiego, który szkodzi innym z zasady od wroga osobistego, który może być w ogóle człowiekiem dobrym, a kierować się niechęcią tylko wobec swoich przeciwników. Przyczyną zła na ziemi jest szatan. Nie znajdujemy w modlitewniku dziewięciowiecznej teorii *contemptus mundi*, Bóg bowiem – zdaniem Gertrudy – uwolnił cały świat od winy<sup>53</sup>. A Chrystus właśnie po to stał się człowiekiem, *aby nieszczęsnej naturze ludzkiej otworzyć poznanie swego miłosierdzia*<sup>54</sup>. Dlatego słuszny wydaje się sąd prof. Karola Górskiego, że Gertruda pozostawała pod wrażeniem nauki o opętaniu<sup>55</sup>. Szatan – według niej – *łudzi bowiem, podsuwając ustom co innego i zniewala samą modlitwę*<sup>56</sup> oraz *rani wszelkie ciało*<sup>57</sup> i stąd pochodzi oskarżenie ciała o skłonność do grzechu<sup>58</sup>. Nie ma w tym nic z manicheizmu, gdyż Gertruda prosi Boga także o opiekę nad ciałem i błaga o nie oddawanie jej pod władzę diabła<sup>59</sup>, o usunięcie możliwości szatańskiego zwodzenia<sup>60</sup>. *Broń mnie Panie, Boże mój – prosi Gertruda – przed zakusami diabła i przeciw aniołowi piekielnemu, podpowiadającemu i uczącemu rozmaitego zła...<sup>61</sup>, złam, Panie, sztukę diabelską...<sup>62</sup>.*

W literaturze przedmiotu znajdujemy szereg dywagacji przede wszystkim na temat katalogów cnót i wad, z których korzystać mogła Gertruda, a także problemu autentyczności zawartych w zbiorze wyznań. Z jakichkolwiek jednak katalogów nasza autorka by nie korzystała – trudno nie zauważyć, że ujęcia Gertrudy w tej materii noszą jej silnie zaznaczone, indywidualne piętno. Akcent położony na cnocie pokory wskazuje ponadto na benedyktyńską inspirację modlitw. Pokora u Gertrudy jest wyraźnie ujmowana jako odniesienie człowieka do Boga. W relacjach międzyludzkich autorka nasza akcentuje dobroć, miłość, pokój i prawość. Jest to więc typowo katolicki zespół cnót człowieka, z właściwym tradycji benedyktyńskiej umiarem. Warto podkreślić, że jak w dziedzinie uczuć Gertruda jest gwałtowna i niekiedy niecierpliwa, tak w dziedzinie poglądów charakteryzuje ją mądry umiar i niekiedy nawet swoista powściągliwość.

---

<sup>53</sup>Modl. XIV 4.

<sup>54</sup>Modl. LIII 2-3.

<sup>55</sup>Zarys..., s. 36.

<sup>56</sup>Modl. XXXVII 6.

<sup>57</sup>Modl. XLVII 6.

<sup>58</sup>Por. modl. LI 32, LXIV 5, LXVIII 13.

<sup>59</sup>Modl. LXI 11: *ne des potestatem diabolo super me.*

<sup>60</sup>Modl. LXIII 10 i LXVIII 15.

<sup>61</sup>Modl. XCVII 14-16.

<sup>62</sup>Modl. XXXVII 5: *frange Domine arte diaboli.* Owa *ars diabolica* wydaje się potwierdzać znajomość przez Gertrudę nauki o opętaniu. Szatan bowiem, dysponując odpowiednią sztuką, jest w stanie zwieść człowieka. Ratunkiem człowieka jest Chrystus. W sensie finalnym – dzięki Wcieleniu i Odkupieniu (*raczyłeś stać się człowiekiem, aby nędzną naturę ludzką przyłączyć do swej dobrotliwości* – modlitwa LVIII 3-4) i w sensie aktualnym – ciągle wspierając człowieka łaską uświęcającą, czynkową, cnotami wlanymi, obecnością Ducha Świętego. Człowiek musi się jednak zwrócić do Chrystusa. Jest to więc więcej niż w teologii św. Augustyna, w której wystarczyło, aby człowiek nie zamykał się na działania Boga. W modlitewniku natomiast jest niemal odwrotnie: Gertruda gwałtownie, namiętnie i z uporem prosi Chrystusa o ratunek.

\* \* \*

Analizując modlitwy Gertrudy Mieszkówny można zaryzykować tezę, że autorka знаła problematykę filozoficzną nauczaną i dyskutowaną w XI wieku. Wskazuje na to znajomość teologii Trójcy Świętej i chrystologii. Gertruda niewątpliwie zetknęła się z pismami św. Augustyna oraz dziełem *Hierarchia Niebieska* Dionizego Pseudo-Areopagity. Autorka nasza orientuje się także dobrze w dyskusjach teologicznych na dworze Karola Wielkiego (*Filioque*) oraz w tematach sporów w IX wieku (*futuribilia*). W tej ostatniej sprawie interesująca jest formuła problemu w *Modlitewniku*, która przypomina zarówno dziewięciowieczne rozstrzygnięcia sporu o przeznaczenie jak i piętnastowieczne dyskusje na temat przedwiedzy Boga. A już zupełnie zaskakuje fakt, że znajdujemy w modlitewniku wiele akcentów, które w kulturze religijnej Europy pojawiają się znacznie później. Otóż mamy tam problem stworzenia i odnowienia (w modlitwie LXV), który został podjęty dopiero przez uczonych z klasztoru św. Wiktora w XII wieku. Kult Jezusa, z podkreśleniem Jego człowieczeństwa, oraz akcentowanie pokory i łagodności, wiąże się z imieniem św. Bernarda z Clairvaux, także z XII wieku. Kult św. Marii Magdaleny, reprezentowany przez modlitwę CV, pojawił się dopiero w XIII wieku, a Męki Pańskiej – dość szeroko kultywowanej w modlitewniku – to w kulturze europejskiej zasługa franciszkanów, działających w XIII i XIV wieku. Te zaskakujące fakty zdają się potwierdzać pozornie wątpliwą tezę É. Gilsona, że tzw. wielkie systemy są zwykle syntezami i podsumowaniami tego, co już wcześniej było w kulturze.